

**Odsetki od RWP**

**PIESZCZOTY Z ELEKTROWNI**

Zakład energetyczny w Białymstoku — jako jedyny w kraju korzysta z energii sprowadzanej z wschodniej granicy. Liniami przesyłowymi płynie do nas energia ze stacji białoruskiej — Roś.

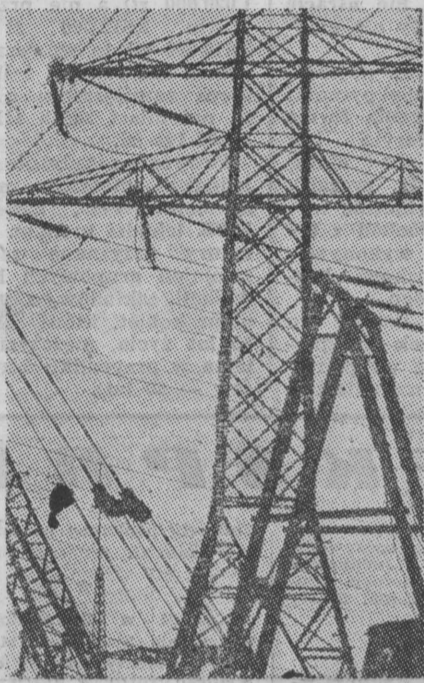
W grudniu ubiegłego roku ok. 10 procent zużytej w naszym regionie energii pochodziło z białoruskiego systemu energetycznego, w styczniu br. jej zużycie zmniejszyło się do kilku procent.

W ubiegłym roku strona polska płaciła za energię w twardej walucie po 5,1 centa za kWh (grubo powyżej średniej światowej). Wytwarzana w Polsce była dwa razy tańsza. Na południu Polski występuje nadprodukcja energii. Istniejące linie przesyłowe nie dają jednak możliwości przesyłania jej bezpośrednio do naszego regionu. Część tej energii trafia więc do nas tranzytem przez Ukrainę i Białoruś.

Umowy na import energii są podpisywane na okres jednego roku. Do połowy stycznia br. nie została jeszcze ustalona cena pobieranego w tym roku prądu z Białorusi, choć były już negocjacje. Być może zamiast opłat w twardej walucie Spółka Akcyjna Skarbu Państwa Polskie Sieci Energetyczne dojdzie do porozumienia z Białorusią, aby wprowadzić wymianę barterową tj. energia za towary produkowane w Polsce.

Jarosław Bartel, dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku twierdzi, że być może już w roku 1993 nie będziemy importować energii ze Wschodu. Budowana jest nowa linia przesyłowa wraz z rozdzielnią ze Starej Miłosnej do Białegostoku. Prace są zaawansowane.

Nowa inwestycja będzie kosztowała około 700 mld zł. W kosztach tych prawdopodobnie będzie partycypowała firma amerykańska IFC (jej przedstawiciele jeszcze w tym miesiącu dokonają rozpoznania naszego rynku energetycznego). (doz)



**GAZETA**

WSPÓŁCZESNA

**BIALYSTOK-KOMŻA-SUWAŃKI**

Nr 10 (12 407)  
Cena 700 zł

Wyd. 1  
BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, tel. 232-41

CZWARTEK, 16 STYCZNIA 1992 r.  
Marcelego, Włodzimierza

Czy 350 tys. posiadaczy odbiorników telewizyjnych i radiowych w naszym regionie, płaci haracz pocztę za swoje domowe ołtarzyki?

**NIE MA PODSTAW** prawnych do pobierania przez pocztę opłat za użytkowanie aparatów rtv — gruchnęło po Białymstoku. Abonenci wyrejestrowują swoje odbiorniki nie dlatego, że drogo, lecz dlatego, że Ustawa o Łączności z 23 listopada 1990 r. uchyliła poprzednie zapisy mówiące o posiadaniu, użytkowaniu a także opłatach — zapewniał redakcję jeden z czytelników, cytując odpowiednie artykuły.

twierdzi kierowniczka kartoteki.

Nie jest to wiele zważywszy, że tylko białostocka Baltona w sklepie przy ul. M. Skłodowskiej — jak powiedział kierownik Andrzej Fledoruk — sprzedała 172 nowe odbiorniki tv. Sklepowi oferującym sprzęt telewizyjny w samym mieście jest już kilkadziesiąt.

Jak jest więc naprawdę? Czy rzeczywiście stugębna

Gdzie są takie przepisy? Czyżby rację mieli czytelnicy twierdzący, że nie płacą, bo nie ma odpowiednich paragrafów?

Po wielu poszukiwaniach w Komitecie do Spraw Radia i TV przy ul. Woronicza, powyższe wątpliwości przedłożył Grażynie Korskiej — specjalistce do spraw legislacji. Stwierdziła ona, że abonenci — nie tylko białostocki — mylą dwie różne ustawy: o Łączności i o Kom-

**ZA „DYNASTIE” TRZEBA PŁACIĆ**

— Poczta wykonuje jedynie usługę na rzecz Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Wysokość opłat ustala „Polskie Radio i Telewizja”. Nasze przedsiębiorstwo jedynie realizuje odpowiednią umowę, przekazując opłaty za abonamenty tej instytucji — tyle radca prawny Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku — mgr Mirosława Głód.

W kartotece Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku zarejestrowanych jest 66.437 odbiorników (radiowych i telewizyjnych) oraz oddzielnie 7113 aparatów radiowych. — W pierwszej dekadzie stycznia br. zarejestrowaliśmy 160 nowych abonentów —

fama spowodowała zmniejszenie liczby zarejestrowanych odbiorników? Najważniejsze jednak jest: czy nie ma podstawy prawnej do pobierania opłat. Radcowie prawni, z którymi próbowałem konsultować ten problem, nie mieli wyrobionego zdania. Romuald G. (zastrzegł nazwisko do wiadomości redakcji) twierdzi, że rzeczywiście uchylona Ustawa o Łączności z dnia 15 listopada 1984 r. zawierała odpowiednie przepisy. W art. 13 mówi się, że używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych wymaga zarejestrowania w jednostkach podległych ministrowi Łączności, zaś pobieranie opłat za ich używanie normują odrębne przepisy.

tecie do spraw Radia i Telewizji z 2 grudnia 1960 r. Ta druga upoważnia Prezesa Radiokomitetu do ustalania wysokości opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Ostatnie zarządzenie przewodniczącego Komitetu w tej sprawie, podnoszące opłaty za używanie telewizora do 52 tys. zł (za okres 2 miesięcy), wydane zostało 27 grudnia 1991 r.

Czy będzie teraz tłok przy okienkach pocztowych, bo wszyscy telepajęczarze rzucą się do zarejestrowania swoich aparatów? Nie wiadomo. Jedno jest pewne — nie mieli racji gorliwcy podnoszący kwestię bezprawnego pobierania opłat przez pocztę. (m-i)

**pogoda**  
DZIS zachmurzenie duże, okresami opady mżawki i deszczu. Temperatura maksymalna 4-6 st. C, minimalna 1-2 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny zachodni.  
JUTRO chłodniej, przelotne opady śniegu. (ela)

**KOMUNIKAT „S”**

Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „Solidarność” ustaliła, że I tura Walnego Zjazdu Delegatów odbędzie się w dniu 1.II.1992 r., II tura w dniach 15 i 16.II.1992 r.

Jednocześnie Regionalna Komisja Wyborcza informuje, że z dniem 15.II.1992 r. rozpoczyna przyjmowanie pisemnych zgłoszeń kandydatów do władz Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.

Warunkiem pisemnego zgłoszenia kandydatury jest złożenie wniosku nie później niż 10 dni przed Walnym Zjazdem Delegatów.

Zgłoszenie powinno zawierać: wypełnioną ankietę wyborczą kandydata, podpisy co najmniej 10 delegatów (imię i nazwisko, podpis, nr. seria dowodu osobistego) oraz zgodę kandydata na kandydowanie.

Ta sama osoba może kandydować do wszystkich władz Związku.

Również od 15.II.1992 Regionalna Komisja Wyborcza rozpoczyna kampanię dla osób, które kandydować będą na przewodniczącego Zarządu Regionu.

Ankiety wyborcze dla kandydatów można odebrać w pokoju Komisji Wyborczej przy ul. Suraskiej 1.

Przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej **KRYSTYNA LUKASZUK**

**Protest OPZZ**

Po przerwanych rozmowach przedstawicieli związków branżowych z rządem, jakie miały miejsce w sobotę 11 bm., OPZZ podtrzymuje swoje

**Oflagowani**

je stanowisko odnośnie strajku zaplanowanego na 16 bm.

W większości białostockich zakładów pracy oba związki — OPZZ i Solidarność strajkowały razem 13 bm. Dzisiejsza akcja protestacyjna ograniczyć się ma do oflagowania i oplakatowania zakładów. (az)

○ WYSOKIE LOTY  
PREZYDENTA  
○ JAK NIE DAĆ SIĘ OKRĄŚC  
○ PRZEMYTNICY  
○ PENSJA DLA SZEFA  
**W magazynie „TYDZIEŃ”**

Jak przeżyć pierwszy kwartał? Takie pytanie zawisło wczoraj nad dyrektorami i księgowymi Zespołu Opieki Zdrowotnej — uczestnikami narady u Głównego Lekarza województwa białostockiego. Dyskutowano, oczywiście, o sytuacji finansowej służby zdrowia.

W prowidorium budżetowym kraju w I kwartale br. na służbę zdrowia przewidziano 10 bln zł (przy zadłużeniu wynoszącym blisko 4 bln zł). Z tego ok. 80 proc. należy przeznaczyć na płace pracowników lecznictwa. Na takie wydatki jak utrzymanie placówek, żywność i leki dla chorych, pozostaje bardzo mało. Na inwestycje nie ma.

Budżet powszechnej służby zdrowia Białostoczczyzny w I kwartale br. wynosi 127,6 mld zł, z czego płace pochłoną ok. 110 mld zł (przy średnim wynagrodzeniu wynoszą-

wytu. Tzw. rezerwy tkwią np. w niewykorzystaniu łóżek szpitalnych (ich obłożenie wynosi od 30 do 70 proc.). Jakiegokolwiek próby zamykania placówek (w tym oddziałów

zakładzie. Nawołuje się nie do zwolnień pracowników, ale do zatrudniania na jednym etacie, co obniży zarobki i spowoduje wzrost niezadowolenia.

**POD GROŻBĄ KOMORNIKA**

cym 60 proc. przeciętnej płacy krajowej). Na resztę musi wystarczyć 17,6 mld zł. Zdłużenie wynosi 22 mld zł i komornik co raz zagląda do którejś z placówek po należność za ciepłą wodę czy prąd.

Wszelkie możliwości oszczędzania, na jakie wskazywano, nie wzbudzą niczyjego zach-

szpitalnych) wzbudzają protesty społeczne. Tak było np. w przypadku pogotowia lotniczego i telefonu zaufania. Inne rezerwy to nadmierna ilość administracji, podwójne etaty lekarskie, „połówki” i ryczałty, przy czym jedna trzecia dodatkowo zatrudnionych pracuje w swoim macierzystym

Mówiono też o nie wykorzystanej aparaturze, nadmiernym zużyciu leków w szpitalach, potrzebie działalności gospodarczej i szukaniu różnych sposobów zdobywania pieniędzy.

Następne kwartały — a i lata także — w ochronie zdrowia nie zapowiadają się lepiej. (a)

**Podatek drogowy**

**Wiadomo — kiedy nie wiadomo — ile**

15 marca upływa termin opłaty podatku drogowego za I półrocze, lecz wysokość stawek dla poszczególnych rodzajów i typów pojazdów nie została jeszcze przesądzona. Zdecyduje o tym Sejm podczas rozpatrywania — prawdopodobnie pod koniec bm. — projektu nowej ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wraz z projektem rozporządzenia ministra Finansów o zmianie stawek podatku drogowego.

Dokument ten przewiduje m.in. 5-krotny wzrost podatku dla samochodów o pojemności do 2000 cm, 10-krotny dla samochodów do 2500 cm i 20-krotny dla samochodów o większej niż poprzednio wymienione pojemności silnika. Podobnie w przypadku motocykli dużej mocy. Od samochodów ciężarowych, a także motorowerów i motocykli o małej pojemności skokowej, proponowana stawka ma być wyższa średnio 3-krotnie. Oznacza to, że np. opłata za motorower wyniesie 30 tys. zł, za motocykl — od 50 do 350 cm — 102 tys., zaś za motocykl powyżej pojemności 350 cm — 492 tys. zł. Za samochód osobowy do 800 cm podatek drogowy wyniesie 150 tys. zł, od 800 do 1300 cm — 276 tys. zł, od 1500 do 1600 cm — 510 tys. zł, od 1600 do 1800 cm — 852 tys. zł, od 1800 do 2000 cm — 1.440 tys. zł, a powyżej 2500 cm — 3 mln zł. Opłata za przyczepę campingową wyniesie 90 tys. zł, a za samochód ciężarowy o ładowności do 4 ton — 798 tys. zł. (PAP)

# TELEGRAMY

\* 15 stycznia Polska uznata Chorwację i Słowenię jako państwa — poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP.  
\* W Najwyższej Izbie Kontroli nie zniszczone archiwum Zespołu Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych — poinformował marszałek Sejmu RP Wiesław Bratkowski. Przewodniczący obowiązki prezesa NIK Piotr Kowalczyk. Można jest w każdej chwili ponownie szczegółowe zbadanie akt.  
\* Bięciem w dzwony w dziesiątkach kościołów w Zagrzebiu powitali Chorwackie uznanie przez EWG niepodległości republiki i ustanowienie stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Bez walki nie uzyskaliśmy tej niepodległości — oświadczali przewodniczący chorwackiego parlamentu Zarko Bonjan.  
\* Prezydenta Borisa Jelcyna powitano w Petersburgu demonstracjami przeciwko jego reformom gospodarczym. Jelcyń przyznał, że prywatyzacja i liberalizacja cen doprowadziły do niekontrolowanych skutków, a niekiedy do poważnych nadwyżek. Do najbliższych zadań zaliczył ochronę ludzi najsłabszych.  
\* Strategicznym zapisem żywności na terenie b. ZSRR wystarczy tylko na jedną dobę — powiedział w Komsomolskiej Prawdzie zastępca przewodniczącego komitetu rezerw państwowych Rosji Gienadij Kaliberda.  
\* Konieczność uzyskania szerokiego społecznego konsensusu, umożliwiającego Polsce przetrwanie kryzysu — to główna leża wystąpienia premiera Olszewskiego, które wygłosił w Sejmie. Wskazał na Urzędzie Rady Ministrów, Szeł URM, min. Wojciech Włodarczyk zapowiedział stosowanie wobec funkcjonariuszy administracji państwowej kryterium sprawności i kompetencji.  
\* Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej postanowiła zaproponować Sejmowi kandydatury pos. pos. Kazimierza Barczyka (PC) i Marka Markiewicz (NSZZ „Solidarność”) jako oskarżycieli przed Trybunałem Stanu w sprawie Mieczysława Rakowskiego.  
\* Rzecznik prasowy ZUS zaprzeczył pogłoskom, jakoby zostało wydane „ciężkie” polecenie podwyższenia emerytur osobom duchownym.  
\* Były wicepremier i minister Spraw Wewnętrznych, gen. Czesław Kiszczyk, po krótkim pobycie na oddziale reumatyzmu w szpitalu Szpitala Klinicznego MSW, trafił 15 bm. do Instytutu Kardiologii w Anninie w celu poddania się specjalistycznym badaniom.  
\* Raport w sprawie następstw katastrofy w Czarnobylu przewiduje większą umiarnieć w Polsce, ale będzie to statystycznie „nieznaczające” i epidemiologicznie „nie do udowodnienia”.  
\* Średnio o 25 proc. wzrastają od 1 lutego br. stawki i opłaty taryfowe za przewozy towarowe koleją. Minister Transportu podjął te decyzje na wniosek Dyrektora Generalnego PKP motywowany trudną sytuacją finansową przedsiębiorstwa.  
\* Stany Zjednoczone przekazały w darze Litwie 15 tys. ton kukurydzy. Kukurydza wartości 11 milionów dolarów rząd litewski otrzymał w prywatnym sektorze produkcji pasz oraz hodowli bydła i drobiu.  
\* Kraj Wspólnoty Europejskiej uznały w środę Słowenię i Chorwację jako niepodległe państwa. Wstrzymały się natomiast z podjęciem takiej decyzji wobec innych republik: Bośni-Hercegowiny oraz Macedonii. „Wśród 12 krajów EWG panuje zgodność co do uznania Słowenii i Chorwacji” — powiedział belgijski minister Spraw Zagranicznych Mark Eyskens. Według Eyskens, „obecnie jest to już oficjalne”.  
\* W niespełna miesiąc od nie wyjaśnionej jeszcze tragedii pistoletów i karabinów maszynowych z ośrodka szkoleniowego policji w Hołczowie na Morawach nie znani sprawcy wymontowali karabiny maszynowe z dwóch czolgów i wynieśli je poza koszarę w Lewicach (Zachodnia Słowacja).  
\* Międzynarodowy system zabezpieczeń broni nuklearnej jest niewystarczający i nie chroni tej broni przed przejęciem jej przez terrorystów lub państwa dążące do jej uzyskania. Jest to opinia ekspertów CIA i innych amerykańskich agend wywiadowczych, przedstawiona na forum jednej z komisji senackich.  
\* Nowe władze wojskowo-cywilne w Algierii powołały do życia — jako urząd kolektywny prezydenta — Najwyższy Komitet Państwowy. Mandat tego organu otrzymał twórczynią a jego skład, obok ministra Obrony Khaleda Nemara (głównego animatora „konstytucyjnego zamachu stanu”), weszły osobistości nie powiązane z dotychczasowym aparatem władzy, mające historyczne zasługi w walnie niepodległościowej z lat 60. (opr. ela)

## Z Banku Światowego

### Szansa na dogodnie kredyty

Jest szansa na to, by w ciągu 3 najbliższych lat polskie rolnictwo zasyłały kredyty Banku Światowego w wysokości ok. 1 mld dolarów, zwążywszy, że środki z linii dewizowych mogą być kilkakrotnie wykorzystywane. Taką opinię wyraził wiceminister Rolnictwa Mieczysław Stelmach po śródowych rozmowach z przedstawicielami Banku Światowego z ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Gabriełem Janowskim.

W czasie rozmów, w których BS reprezentowali wiceprezes Wilfrid Thalwitz i dyrektor Kemal Dervis przesądzono o uruchomieniu w polowie stycznia br. wynegocjowanej w ubr. nowej linii kredytowej w wysokości 100 mln dolarów na inwestycje w prywatnym rolnictwie i spółdzielczości. Linia ta ma być wsparta dodatkowymi środkami dewizowymi przeznaczonymi na przeobrażenia banków spółdzielczych, spółdzielni skupu i zaopatrzenia oraz przetwórstwa rolno-spożywczego.

Wiceminister Stelmach przewiduje, że w najbliższym czasie podpisana zostanie z Bankiem Światowym 3 umowa na kredyty w wysokości 200, a być może 300 mln dolarów. Jego równowartość złotówkową przeznaczy się przede wszystkim na poprawę infrastruktury rolnictwa. Także i w tym przypadku będzie możliwość kilkakrotnego obrotowania tymi środkami, bowiem linia udostępniona jest na 17 lat.

Przyjęto zasadę, że pożyczek z BS udzielać będą mogły tylko te banki, które zaangażują również własne środki, co niejako samoczynnie powiększy pulę kredytów wspierających przeobrażenia w rolnictwie i jego odczeniu. (PAP)

### Falszywe banknoty

W ostatnich dniach w Łomży i Kolnie pojawiły się fałszywe banknoty o nominale 1 miliona. Zdołano wychwytywać już 6 sztuk. Prawdopodobnie jest ich więcej. Z nieoficjal-

## ZUS odpowiada na pytania

DZIŹBNE redakcyjne telefony dzwoniły wczoraj bez przerwy. W godz. 11-13 zadawali przy nich przedstawiciele białostockiego ZUS: zastępca dyrektora Oddziału — Bronisław Ignasiak oraz kierownicy wydziałów: Ruchu Emerytur i Rent — Alina Kasprzak oraz Przynawiania Emerytur i Rent — Tadeusz Stępień. Nasi goście nie mieli chwili wytchnienia. Ogółem przyjęli 116 telefonów

### ILE ZAROBIĆ ŻEBY NIE STRACIĆ

Taką kwotę można zarobić bez żadnych ujemnych skutków;  
\* Zmniejszenie emerytury lub renty. Jeśli dochód brutto przekracza 1.256.000 zł (netto 1.020.000 zł) a nie przekroczy brutto 2.512.000 zł (netto 2.040.000 zł) to wówczas emerytura lub renta I i II grupy ulega zmniejszeniu o 408.000 zł, natomiast renta III grupy o 306 tys. zł.

Wyższe zasady nie dotyczą jednakże emerytur mających symbol E-90, E-89 czy EWK (chodzi tu m.in. o emerytury przyznane z tytułu zwolnień grupowych lub świadczeń grupowych) lub świadczeń grupowych, z wyłączeniem kobiet, które osiągnęły 55 lat życia, mężczyźni — 65 lat a w przypadku kombatanów — 60 lat).

Przy podjęciu zatrudnienia, już po przyznaniu emerytury lub renty, okres tego zatrudnienia sallesa się do stażu pracy, ale pod warunkiem, że wspomniane zatrudnienie jest objęte ubezpieczeniem;  
\* Do stażu pracy, uwzględnianego obecnie przy obliczaniu emerytury, sallesa się okres studiów (z wyłączeniem osób studiujących zaocznie). Należy przedstawić

Wszelkie wnioski, dotyczące przebiegu badań doliczeń, można składać do 31 grudnia br. Przesyłające wyświadczenia nie będą obliczane od 1 listopada 1991 r.  
\* Zmiany obowiązujące obecnie ustawy może dokonać tylko i wyłącznie Sejm. O tym zdecydować posłowie i do nich należy kierować wszelkie uwagi i wnioski. ZUS natomiast jest jedynie wykonawcą ustawy uchwalonej przez Sejm i podpisanej przez Prezydenta. Jest faktem, że sprawa ustawy została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego, ale to nie wstrzymuje jej wykonania do czasu rozstrzygnięcia.

Wobec wszystkich zwracali uwagę na parkowanie samochodów na ulicach, na związaną z tym estetykę miasta i wygładę przedchodniów.  
— Przed ratuszem stoi sy-

BOHDAN HRYNIEWIECKI

## EKSPRESEM

Wczoraj niezłani sprawcy włamania do sklepu przy ul. Wodnej 116, w którym skradziono 12 mil. papierosów, czekolady, proszki do prania. Straty ok. 3 mln zł.

Zniknęli papierosy na łączną sumę 6 mln zł.

W nocy z 14-15 stycznia, z parkingu w Węgorzewie skradziono VW Golf, koloru bordowego. Nr rej. STO 1639.

Również w Białymstoku do mieszkania Stanisława M. wstrzeżni nieznani przetrzymywani osobnicy. W obramieniu palenicy w Hołczowie 4 srebrne oraz inne przedmioty wartości ok. 1 mln zł.

W Trzemeszynie pod nadjeżdżającego FSO 150 wstrzeżni dziecko. Z obramieniem głowy i złamaną nogą zostało przewieziono do szpitala.

# Gazeta Białostocka

SPÓŁDZIELNIA Mieszkańców w Bielsku Podlaskim zamierza wystawić „pod młotek” wszystkie

## Pod młotek

swoje lokale przy ul. Mickiewicza, w których dotychczas znajdowały się sklepy różnej branży, zakłady usługowe i takie instytucje jak „Orbis” czy „Praktyczna Pani”. Spółdzielnia jest monopolistą lokalowym.  
Przez spółdzielnię Marek Choroszkiewicz nie nazwał te-

Wczoraj nasi Czytelnicy skupili się głównie na problemach, które określić by można jako komunalne.  
Przed wszystkim zwracali uwagę na parkowanie samochodów na ulicach, na związaną z tym estetykę miasta i wygładę przedchodniów.  
— Przed ratuszem stoi sy-

## Reporter czeka na Ciebie

renka. Właściciel sprzedaje z niej pieczywo. To akurat dobrze — twierdzi Czytelniczka — ale czy ten „ohydek” w reprezentacyjnym, jak by nie było, punkcie Białostocku na pewno pasuje?  
Z kolei parkowanie — na ulicach. Zrozumiałe jest, iż układ komunikacyjny naszego miasta jest fatalny. Ulice wąskie, brak parkingów. Czy jednak nie można zakazać ustawiania samochodów na

w drodze licytacji. Cóż, prawo wolnego rynku.

Wiceburmistrz Aleksander Gołabiecki zastrzegł od razu, iż władze miejskie mają na prawde niewielki wpływ na zmiany sztyldów. Rozwił przy okazji obawy, jakoby w Bielsku było więcej butików niż np. sklepów spożywczych.

Goź jest — jego zdaniem — z rzemiosłem. Nowe stawki czynszowe i fiskalizm niszcza ten sektor. Tutejszy Cech Rzemiosł Różnych wniósł petycję

## W kilku WIERSTACH

Muzeum Okręgowe w Białymstoku oraz Zespół Placówek Kształcenia Artystycznego zapraszają do Ratusza, 14 stycznia, o godz. 17.00 na koncert popisywu uczniów II klasy PSM II st. kierowanej przez p. Zofię Hamerak — Gładyszewską. W programie utwory W. A. Mozarta.  
Stronnicstwo Narodowe informuje, iż lokal Stronnicstwa mieści się przy ul. Świętojańskiej 13, pok. 212a. Zainteresowanych oczekujemy we wtorki i czwartki, w godzinach 15.30-17.30 (telefon kontaktowy — 514-591).

## BEZ RETUSZU



Ważkich chodników. Przecież są miejsca, gdzie obok dwóch osób z trudem się przecisną.  
A poza tym — chodniki są przecież dla pieszych — dodaje Czytelniczka.  
I jeszcze z „samochodowej łączki”. Jedna z naszych Czytelniczek zauważyła, że przy



## Zamknięta ulica

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Białymstoku informuje, że od piątku (17 stycznia) wyłączony z ruchu zostanie odcinek ul. Mickiewicza (w rejonie skrzyżowania z ul. Leśną) w MON-KACH.  
Związane jest to z koniecznością remontu kanalu sanitarnego, którego stan techniczny uniemożliwia jego prawidłową eksploatację. (tk)

## Z nożem po „adidasy”

Było ich trzech: cieśla z zawodu, nigdzie nie pracujący, pozostający na utrzymaniu matki, 18-letni Piotr O., monter instalacji elektrycznych, korzystający z zasiłku dla bezrobotnych, 18-letni Wojciech O. oraz ich dobry kolega, jeszcze wówczas niepełnoletni, W.J. Wszyscy z

## Podierzne gardło..

białostockiej dzielnicy Dziecięciny, mieszkający w pobliżu siebie, nierozłączni, niemal kumple.  
Któregoś dnia — a było to w ubr., udali się do pobliskiego osiedla „Słoneczny Stok”. W pawilonie „Promyk” kupili butelkę wódki i trzy butelki wina. Tak zaopatrzeni wyruszyli do „Domku Napoleona”, gdzie wypili przyimieszony alkohol. Jak na trzy młode głowy, było tego dużo, chyba nawet zbyt dużo.  
Ok. godz. 20.00 wyszli z „Domku Napoleona”. Idąc ul. Upalną zauważyli dwu młodych chłopców siedzących na

# Głos BAZARU

Ma dwa miejsca pod straganą zakupiane na Placu XXX-lecia PRL zwanym ze swójkasa przez wtajemniczonych Aleksanderplacem. Jedno przy Centrum. Jednak frutti di mare oraz swoje amury jeszcze karacie sprzedaje przy ul. Mazowieckiej. Dlaczego się nie przenośi pod Centrum? To martwy rynek — odpowiada hurtownik.

Spośród 20 miniryneków i bazarów ubył już dwa: przy ul. Mickiewicza i dworcu PKS. Ale już z wolna zapelnia się bazar przy Centrum. Dotąd za najtańszy uchodził ów Aleksanderplac. Teraz np. jajka najtańsze są przy Centrum: kg 16 tys. zł. Dopłaca pan? — pyta bazarzarnik sprzedawca. Skądże, znalazłem do bry kurnik i u cześciwych fermerów. Ale to jest przecież martwy rynek! Właśnie go ożywiłam — odpowiadał lapidarnie.

Tuż obok zdewastowanej bożnicy przy ul. Pięknęj ze śródmiejskiego bazaru wykupił miejsca sprzedawcy mebli. Większość z nich twierdzi, że to „swardzkie”. Faktem jest, że tanże niż w normalnych sklepach meblowych, ale jak spodziancy? — komplety wypoczynkowe już od 3 mln, z wżwz. pufy nawet po 200 tys. zł, komplety kuchenne (8 szafek) — 2,3 mln zł. Sprzedawcy nie tają, że to nie jest ostatnia cena. Słowem można się targować bez względu na pogodę. Gdy pada — owe rzemieślnicze wyroby — przykrywane są folią, aby tylko interes się kręcił.

Młodzież zaskakuje sprzedawców rynkowych, znajomością terminów ekonomicznych.  
Niech pani da nam w lizyng kole go goni (napój przypominający colę w litrowych plastikowych opakowaniach) — zwrócił się do sprzedawcy dwóch chłopcy w wieku około 11 lat. — W co dać? — pyta zdezorientowana. Wybuchneli śmiechem, oddalając się szybko. Ta coś wyczuła. — Drugi raz dam ale w... mordę — podsumowała niezbyt elegancko. (m-1)

## Ludzie mówią:

**MIESZKANKA BIAŁEGOSTOKU — REGINA D.**  
— Nie wiem gdzie mieszkają prezydent Białegostoku — Lech Rutkowski i wiceprezident oraz przewodniczący Rady Miejskiej — Janusz Dolecki i jego zastępcy. Z chęcią bym zobaczyła jak obok ich domów, wzdłuż ich ulicy, stoją na chodnikach długie szeregi różnego rodzaju handlowców, tarasują przejścia, pozostawiają po sobie niesamowity śmieć, używający kłaki chodzenia jako toalety. Może by wówczas zastanowili się nad skutkami swego przyzwolenia na handel wszędzie, bez jakichkolwiek ograniczeń.

Osobliwie bardzo się dziwię, że handlarze jeszcze nie pojawili się na placach i chodnikach wzdłuż Urzędu Miejskiego przy ul. Słomskiej i Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza. Takie dobre miejsca i do tej pory zupełnie nie wykorzystane...!

## Okiem przechodnia

### Uciążliwe skrzyżowania

Do jednej z najbardziej ruchliwych arterii w Białymstoku należą ulice Bohaterów Monte Cassino i Polska. Na pierwszej z nich tworzą się długie koleje pojazdów m.in. na skrzyżowaniu z ulicami Mikołaja Kopernika i Młynowa. Najtrudniej jest wjechać z ul. Bohaterów Monte Cassino na ul. M. Kopernika w kierunku skrzyżowania ul. Zwierzynieckiej, Mazowieckiej i Wiejskiej.

Trudno się znaleźć z kolei na ul. Bohaterów Monte Cassino, gdy dojeżdża się do niej z ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego nie opodal dwóch dworców PKS i PKP.

Najlepszym rozwiązaniem byłaby w obu tych niewygodnych punktach miasta sygnalizacja świetlna. Na skrzyżowaniu ul. Polskiej i Botanicznej założono ją w bardzo krótkim czasie. Może więc i na tych dwóch skrzyżowaniach by się dało... (je)

# UNIwersytet Podlaski

Sprawa Uniwersytetu Podlaskiego, jednego z największych ośrodków akademickich w Białymstoku, ma już kilkuletnią historię. Była ona w różnych okresach „rozmuchiwana” (przez prasę też), jak i „przycichała”, gdy każda z uczelni miała własne problemy i musiała rozwiązywać je sama. Dziś, zanim senat białostockich uczelni zasiądą do rokowań, krótkie podsumowanie.

**Z**A STWORZENIEM jednego ośrodka akademickiego zamiast istnienia kilku mniejszych przemawia wiele argumentów: przede wszystkim finansowych, oszczędnościowych i ekonomicznych. Nie brak zdań pełnych obaw co do sytuacji majątkowej i prawnej uczelni, jeśli znalazłyby się we wspólnej strukturze.

Wojewoda białostocki — prof. dr hab. Stanisław Prutis uważa, że przyszła regionalizacja powinna łączyć się z integracją w sferze szkolnictwa wyższego. Jest pewien, iż problem ten będzie proble-

Rektor AM — prof. Andrzej Kalficiński proponuje posunięcie o potrzebie powołania wspólnego uniwersytetu. Jednak integracja z innymi ośrodkami napotyka w Akademii na silny opór. Nie bez znaczenia są tutaj wieloletnie tradycje i bardzo dobra opinia, jaką cieszy się ona w kraju.

Na posiedzeniu Senatu Politechniki Białostockiej postanowiono, że senatorzy, z spotkaniem senatów białostockich uczelni, będą wypowia-

łączenia, z rejestru Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów na Świecie, które-ż to istotne argumenty rzeczowe, świadczące w przyszłości o potrzebie powołania wspólnego uniwersytetu.

Zdaniem prof. Pieńkowskiego integracja działań, bardzo potrzebna w środowisku akademickim miasta, już trwa.

Dziekan PWST — prof. Wojciech Kobrzyński przychyla do tego zdania, daleki jest jednak od posunięć integracyjnych w sposób formalny. Obawy z nim związane są między innymi natury majątkowej i prawnej. Jak na tak

## NIE NA SIŁĘ

mem regionalnym i finansowym do tej pory z budżetu państwa ośrodki akademickie będą musiały być utrzymywane przez nowo powstałe regiony. Wojewoda, w przyszłości, widzi przynajmniej częściowe rozwiązanie braków materialnych uczelni w działalności różnych fundacji, agencji. Za wzór stawia szkolnictwo zachodnie, praktycznie oparte na środkach różnych instytucji zainteresowanych wykształceniem i wyszkoleniem kadr niezbędnych dla funkcjonowania nowoczesnej gospodarki i demokratycznego państwa. W drodze do faktycznego zintegrowania środowiska akademickiego w mieście wojewoda jest zwolennikiem „małych kroków”.

Przekorzył ds. F.U.W. — prof. Jan Gajewski, podobnie jak Rada Wydziału Filii, opowiada się za połączeniem F.U.W. z innymi uczelniami, które w przyszłym Uniwersytecie Podlaskim, o strukturze federalnej, miałyby dużą autonomię.

30 sierpnia 1991 uchwalono ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Powinna wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z 14 października 1991 r.

## Zdrowie na papierze

O jej losy lekarze wojewódzcy pytali ministra Zdrowia podczas poniedziałkowej narady w Warszawie. Usłyszeliśmy, że na 32 niezbędne akty wykonawcze, przygotowano osiem, z czego minister miał tylko jeden podpisać „jutro”. Czego ten akt dotyczy — nie wiadomo. Natomiast minister już chce ubiegać się o znówelizowanie ustawy!

Opóźnienia w tej dziedzinie minister tłumaczy brakami kadrowymi resortu, odchodzeniem prawników z powodu niskich plac. Na wdrożenie ustawy jest jednak sześć mie-

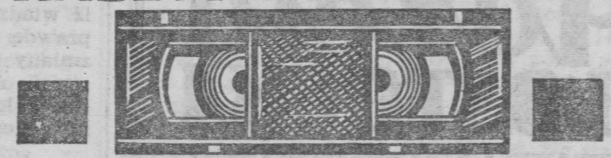
sięcy i być może w tym czasie rozporządzenia powstaną.

Okregowa Rada Lekarska o losach ustawy wie tyle, że opiniowała projekty trzech aktów wykonawczych, i to nie pierwszorzędne znaczenia, a w sprawach raczej porządkowych.

Tak więc ustawa jest, ale na papierze. A jakie ma ona znaczenie dla służby zdrowia? Daje zakładom opieki zdrowotnej samodzielną i możliwość działań gospodarczych. Dopuszcza wieloraką podmiotowość: dotąd monopol miało państwo, obecnie zakłady mogą być tworzone i utrzymywane przez organy administracji państwowej, samorząd, Kościoły i związki wyznaniowe, instytucje ubezpieczeniowe, zakłady pracy, stowarzyszenia, fundacje, podmioty zagraniczne, wreszcie osoby fizyczne.

Nowością są rady nadzorcze publicznego zakładu opieki zdrowotnej. (a)

## KASETY NA WEEKEND



### „SEKRETY RODZINNE”

Zabiegana i zapracowana współczesna kobieta często nie wie sobie poradzić z rodziną i uporządkować życia osobistego. Jest to — szef agencji reklamowej, matka dorosłej córki, kobieta w trakcie kolejnego rozwodu, ma podobne kłopoty. Pewnego dnia wyjeżdża pomagać matce w przeprowadce. Między dwiema kobietami rozgrywa się dramat wspomnieliwo-wspomnieniowy. Bezpodstawne posiadanie matki o rzeczy, których nigdy nie zrobiła, ciągle

przypomina jej o zmarłym niedawno mężu doprowadza do bardzo ostrych scen. W tym rodzinnym dramacie Sara, córka Jessie, pełni rolę rozjemcy i pragnie doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Czy jej się to uda? Sprawdzić Państwo sami oglądając ten bardzo interesujący dramat obyczajowy.

Reżyseria: Jack Hofsis. Wykonawcy: Stephanie Powers, Maureen Stapleton, Melissa Gilbert. Dystrybucja: BEST FILM.

### „OGNIŚCI TRON”

Dawno, dawno temu kiedy zło wydało na świat syna Lucyfera, aby zająć ognisty tron, z którego mógłby rządzić światem, w domu jednego z bliźnich przyjaciół panującego wówczas króla Egona przyszedł na świat syn. Istniała przepowiednia, że właśnie to dziecko stanie się w przyszłości potężnym wojownikiem, który zwycięży wszechogarniające zło i zasiądzie na legendarnym ognistym tronie. Tymczasem potomek szatana z dnia na dzień stawał się coraz to potężniejszy i postanowił pojąć za żonę córkę podstępnie zamordowanego króla Egona, gdyż był to jedyny sposób prawnego zdobycia ognistego tronu, a co za tym idzie o- trzymanie władzy nad światem. Książeczka nie zamie- rzała jednak posłużyć swemu przeznaczeniu i postanowiła ratować się ucieczką. Czy jej się to uda? Czy nasz bohater zdobędzie serce księżniczki i uratuje ludzkość od nadcho- dzącego mroku? Na te pytania dostaniecie Państwo od- powiedź oglądając tę interesującą baśń fantasy.

Reżyseria: Franco Prospero. Wykonawcy: Peter McCoy, Sabrina Siani. Dystrybucja: VIDEO-RONDO.

## NASZ KONKURS

Co tydzień film do wygrania

Wszystkie opisane wyżej filmy pochodzą z oferty salonu Video-Rondo w Białymstoku, który to jest fundatorem nagrody (kasety video z najnow- szą propozycją filmową). Aby ją wylosować wystarczy od- powiedzieć na pytanie konkursowe, zakreślając na kuponie (i tylko na nim) właści- we odpowiedzi i przesłać ją do 29 stycznia 1992 r. pod adresem „Gazeta Współczesna”, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skrytka pocztowa 193.

## KUPON 6

W którym z niżej wymienionych filmów główną rolę grał Arnold Schwarzeneger?  
a) Lwie serce  
b) Gliniarz z Beverly Hills  
c) Elektroniczny morderca

Nagrodę w konkursie z 12 grudnia 1991 r. wylosowała Jadwiga Bernatajtys z Su- walk. Tytułową rolę w filmie „Pretty Woman” grała Julia Roberts.

Sklep VIDEO RONDO Białystok ul. Wyszyńskiego 2 a, Handlowiec III lok. 87, tel./fax 288-47 w. 287

Proponuje Państwu filmy dystrybutorów: VIDEO RONDO-IT-MUVI-HAN-NA BARBERA-ELEOGRAF-BEST FILM-TOP VIDEO-NUC

Zapraszamy do naszego sklepu!!!

Agonia młodej „Un- try-Cemi” trwa od ponad roku. Zaimałem w przemyśle elektronicznym spowodowało, że coraz mniej nabywców znajdowało produkowane tu półprzewodniki, diody i układy scalone. Ich produkcja stała się nieop- racjonalna. Koniec był nieuchronny. W tym czasie, w oczach pracowników, poza zwolnieniami grupowymi kierownictwo praktycznie nie robiło nic. A oddolna inicjatywa nie znajdowała jego poparcia.

**Z**A OBECNA SYTUACJĘ zakładu i brak pomysłu na przyszłość załoga obwinia swego kierownika. Zarzucają mu niechęć się z dobrem zakładu i ludzi, nadmierną dbałość o prywatę. Pracownicy nie wierzą w czyste intencje zwierzchnika i nie ufają mu.

— Dopóki Edward Porosiński będzie kierownikiem w „Cemi” nie da się nic zrobić — mówią. — Nigdy nie powsta- nie spółka pracownicza. Chyba że kierownika i jego świt.

Na prośbę Komisji Zakłado- wej NSZZ „Solidarność” 9 delegacja dyrekcji z Warszawy. Celem było wyjaśnienie sytuacji całego przedsiębior- wa i przedyskutowanie dal- szego losu tujejszego wydzia- lu produkcyjnego Fabryki Pół- przewodników „Tewa”.

Byli wśród nich dyrektor naczelny — Jerzy Bujok, przewodni- czący Rady Pracowniczej, przedstawiciel Agencji Roz- woju Przemysłu i kierownik

## Ludzie, przecież wszyscy i tak idziecie do domu!

działu organizacji i kierowa- nia „Tewa”. Do udziału za- proszono również przedstawie- ci Biura Ochrony Pracy i radcę prawnego z Białegostoku.

W tym dniu załoga liczyła 174 osoby. Na spotkanie przy- szli niemal wszyscy, mimo że od świąt Bożego Narodzenia do 20 bm. zakład jest na prze- stoju. A na 11 bm. wyznaczo- ny był termin negocjacji mię- dzy kierownikiem i ZK NSZZ „S” w sprawie zwolnienia na- stępnych 140 osób.

Zebranie odbywało się w hali produkcyjnej. Pracow- nicy, w większości młode ko- biety, przyszły w roboczych fartuchach. Usiadł wśród nich jeden stanowiąc pracy. Szep- tało, że może być gorąco. Na liście jest ponad 120 podpi- sów. — Zwolnienia grupowe trwa- ją i wszyscy jesteśmy świa- domi tego co się dzieje — za- częł dyrektor J. Bujok. — Muszę zlikwidować produkcję. Ten kto twierdzi, że te pro- dukcje da się utrzymać jest nieodpowiedzialny i kłamie.

Cała fabryka półprzewodni- ków wraz z wydziałami za- mieszczeniowymi została wysta- wiona na sprzedaż. Do 27 grudnia ubr. zbierano oferty. Dwóch kontrahentów uznano za poważnych. — Jedną z koncepcji, zdaniem dyrektora najkorzystniejszą w

obecnym warunkach dla Za- kładów Elementów Dyskret- nych „Unitra-Cemi” w Moń- kach jest utworzenie spółki z o.o. z udziałem pracowników, likwidacja produkcji, wyzby- szczenie zakładu i szybkie działania w kierunku zmiany profilu.

W trakcie dyskusji poruszono wiele spraw dotyczących przeszłości jak i przyszłości zakładu. Dyrektor ze swej strony obiecał pomoc w zor- ganizowaniu spółki pracowni- czej oraz przygotowaniu za-

kładu do przejęcia. Uprawnie- nia do zatwierdzenia tych wy- stępków otrzymał dotych- czasowy kierownik „Cemi” w Mońkach.

Na hali zrobiło się poruże- nie, ale głośno odczytała się tylko przewodnicząca ZK NSZZ „S” Janina Kulikowska: — Mówcie, nie ma się cze- go bać! Ludzie, przecież wszy- scy i tak idziecie do domu. — Głosu nie zabrał nikt. — Spotkanie dobiegło końca. Czy coś wyjaśnił? Pracowni- cy dowiedzieli się, że prze- chodzą do spółki nie otrzy- mają odpraw i że spółka ma zorganizować ich kierownik. Załoga rozeszła się do domów.

Po południu dyrektor i po- zostali członkowie warszaw- skiej delegacji spotkali się z przedstawicielami ZK NSZZ

W tej sytuacji zostało pod- pisane porozumienie zobowią- zujące dyrektora do podjęcia decyzji o zwolnieniu kierowni- ka w ciągu trzech dni. Związkowcy zaś mają znaleźć oso- bę, która pełniłaby tę funk- cję i była partnerem w dal- szych negocjacjach prywatyz-acyjnych. Jednocześnie poin- formowano dyrektora, że mi- mo ostatecznego terminu ZK NSZZ „S” nie podpisało poro- zumienia o zwolnieniu 140 osób.

— Dlaczego nikt wcześniej nie powiedział tak jasno, jak dzisiaj o co właściwie w tym zakładzie chodzi — zastana- wiał się dyr. J. Bujok. — Inaczej przebiegałyby dzisiejsze rozmowy.

Związkowcy wyszli w miarę usatysfakcjonowani. Ale na tym sprawa młodej „Cemi” nie pewno się nie zakończy. Rozpocznie się tylko jej inny etap. Kto wie czy nie trudniejszy...

14 bm. (wtorek) już były kierownik Zakładów Elementów Dyskretnych „Unitra-Cemi” w Mońkach Edward Porosiński złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Do czasu powołania nowego, obowiązki kierownika zakładu będzie sprawował Antoni Dubicki i dotychczasowy szef produkcji. Również we wtorek zapadła decyzja o likwidacji produkcji i oddaniu zakładu na rzecz spółki pracowniczej (zgodnie z art. 38 pkt 1 podpunkt 2 u- stawy o prywatyzacji).

BARBARA SOJKO

## GIEŁDA PRACY

□ Zdziewczyna do sprząta- nia mieszkania i robienia za- kupów, tel. 185-790.  
□ Podejmę pracę jako po- moco domowa baby-sitter, tel. 751-251.  
□ Ekspedientki do sklepu mięsnego z praktyką zatrud- nienie, tel. 412-243.  
□ Zatrudnię szyjące do pracy chalupeczkiej. Umowa- zlecenie. Powinno oferty 21-24.01.92 (po 16.00). Białystok, ul. Poręczkowska 13/24.  
□ Wszelkstronna pomoc z j. polskiego i historii (wypra- wiał się dyr. J. Bujok. — Inaczej przebiegałyby dzisiejsze rozmowy.)  
□ Studentka (dużo wolnego czasu) podejmie pracę. Zwie- rzyniecna 14 p. 823, tel. 270-91 (pożnym wieczorem).

## Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM samochód Ford Scor- pio, tel. 237-66.  
SPRZEDAM M-4 na atrakcyjnych warunkach. Oferty Biuro Oglo- szzeń „S”, 919-1.  
W NOCY z dn. 12 na 13 stycznia w Sokółce skradziono granato- wego polonca „Caro”, nr rejestracyjny BTH 797, nr silnika 84674, nr podwozia 45004. Za u- dzielenie informacji wysoka na- groda, tel. 41-86, Sokółka.  
DWUMIESIĘCZNA czarna jama- niezka sprzedam, tel. 814-800.  
g 916-1 g 919-2 g 923-4 g 934-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grajewie, ogłasza pre- targ nieograniczony na sprzedaż mieszkania włas- nościowego kat. M-2.

Cena wywoławcza 1 m kw. — 3.700.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20.01.1992 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni na Os. Południe 36. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić w kasie Sp-ni najpóźniej w przed- dzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w dniu 20.01.1992 r. o godz. 12 w miej- scu j.w. k 191-1

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fas- ty” w Białymstoku, ogłaszają przetarg nieograniczo- ny na sprzedaż:

— obiektów tuczarni wraz z działką w Zawykach nr 37, gm. Suraz.  
Cena wywoławcza — 106.000.000 zł  
Przetarg odbędzie się w dniu 29.01.1992 r. o godz. 11 w Ośrodku Metodyczno-Szkoleniowym „NAREW” w Doktorcach. Powyższe obiekty można oglądać w dniach 27—28. 01.1992 r. od godz. 10—14 w tuczarni w Zawykach. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ww. Ośrodka do godz. 10.30 w dniu przetargu. Wygrający przetarg będzie zobowiązany do zawar- cia umowy kupna-sprzedaży oraz poniesienia opłaty skarbowej i notarialnej. Wygrający przetarg traci wadium w przypadku niepodpisania umowy kupna-sprzedaży. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 161-1



## Kontrakt: 5,5 miliona ton

W listopadzie ubr. białostocka firma „Maltek” zawarła porozumienie z jednostkami z Białorusi i Gruzji na wymianę barterową 5,5 mln ton naszego zboża, za nawozy, me- tale, drewno i alkohol. Pod koniec ubr. wszystkie PZZ w kraju dysponowały zapasem ziarna wynoszącym 1,6 mln ton. W najlepszych latach skupowały ok. 3,5 mln ton. Realizacja kontraktu miała się rozpocząć na początku grudnia. Dotychczas „Maltek” nie wystąpił za wschodnią granicę ani grama ziarna. Dlaczego?

— Kontrakt organizowała nam kancelaria „Advocat” z Bielska Podlaskiego — mówi prezes „Malteku”, Krystyna Malinowska. — Niestety, trzej reprezentujący ją prawnicy niedokładnie opracowali umowę, która nie zawierała ogólnej wartości transakcji w de- wizach, ani też za jaką kwotę oferuje towar strona polska i nasz wschodni partner. Te uchybienia spowodowały niezarejestrowanie umowy w Ministerstwie Współpracy z Zagra- nicą. Po uzupełnieniu tych danych musi być

## Michał Bajor w dziurawych spodniach

Michał Bajor w dziurawych dżinsach, i skórzanej kurtce — to zaskoczenie. Podobno po powrocie z tournée po Sna- chach Zjednoczonych postanowił on całkowicie zmienić swój „image”, a zatem jaką publi- czność zaprosić na sobotni występ w sali kina Forum? Czy amatorów dziurawych spodni, czy tradycyjnego garnituru? Na szczęście modna jest jesz- cze „złamana elegancja” łą- cząca oba style. (b)

## STRUMIEŃ ZIARNA NA WSCHÓD

podpisana ponownie przez obie strony. W najbliższych dniach oczekujemy przyjazdu naszych wschodnich partnerów. Wtedy będziemy mogli rozpocząć handel. Józef Pisanko z kancelarii „Advocat” stwierdził: — Sporządzony przez nas kontrakt miał mieć dodany aneks konkretyzujący wielkość dostaw w grudniu. Druga strona dopominała się o podpisanie aneksu, niestety, nasze pró- by kontaktu z „Maltechem” nie powiodły się. Z uwagi na rozbieżności dotyczące ilości dostaw i cen nawozów, firma białoruska mia- la przekazać decyzję co do wartości ofero- wanego towaru. Nie było to ujęte w umo- wie. Miałem w ciągu dwóch tygodni poje- chać tam z aneksem i zatwierdzić sprawę. Ponieważ nie mamy jednak kontaktu z „Maltechem”, zaleciliśmy firmie białoruskiej bezpośrednie rozmowy z „Maltechem”. Na pytanie, jak zatwierdziła się taka kon- trakt, mój rozmówca odpowiedział: — Wy- korzystaliśmy kontakty z poprzednich spot-

Inne firmy, handlujące zbożami, obsługują białostockie PZZ-y. Na zlecenie spółki „Omega” w Bielsku Podlaskim przyjmują ziarno, oczyszczają je, załadują i wysyła- ją do adresata. W ten sposób przekazano 1170 ton pszenicy i owsa oraz 5 tys. ton której jednak nie doszło. W obecnym cza- sach nie tak łatwo zapewnić jest bezpieczny transport przez terytorium kilku republik. Kierownictwo PZZ prowadziło również rozmowy z „Maltechem”. Na razie jednak konkretnych ustaleń nie ma. GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Koł. Antoniemu Urban z powodu śmierci O J C A

składają: Koleżanki i Koleżdy oraz Zarząd FD „Agnella” S.A. k 186-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. MIKOŁAJOWI TURKOWICZOWI z powodu śmierci O J C A składają: Współpracownicy Ze- społu Szkół Rolni- czych w Bielsku Pod- laskim k 149-1

## Na antenie i w „Gazecie”

**JĘZYK FRANCUSKI**

Gudule: Ah bon, toi non plus tu n'étais pas bon en math? Gerard: Pas vraiment, et ta mère non plus; et ton frère, lui, il a toujours été nul. Gudule: Mais moi je veux avoir de bonnes notes et je vais y arriver. Gerard: Ah bon? Guillaume: Bien sûr, Gudule est amoureuse de son profes- seur de math. Gudule: Oui, et alors? Il a de très beaux yeux tu sais. Gerard: Ah bon? Guillaume: Bien sûr, Gudule est amoureuse. Le prof a de beaux yeux. Chanté: GUSTAVE ET GENEVIÈVE Geneviève: Je suis inquiète. Je

## GISELE ET GERARD A LA MAISON

Gisèle: Gustave était là lui. Gerard: Ha! Gaston a peut- être eu un accident. Gisèle: Il faut aller chez lui. Gerard: Mais non, tu dois y aller seule, il sera très content de te voir, seule... Gisèle: Ah! Je suis fatiguée te c'est loin. Gerard: Prends la voiture! Gisèle: Mais tu me dis tou- jours que c'est la voiture, alors... Gerard: Bon, bon... je serai encore la chauffeur de ma- dame... Lekcje języka francuskiego nadawane są wezwartki i w poniedziałki o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok. Gisèle: Non... Gerard: Et Gustave?

## LEÇON n° 11 Prélude chanté

Je dois T'n dois Il doit... elle doit Nous devons Vous devez Ils, elles doivent être en route. Il n'y a per- sonne. Geneviève: Il doit déjà être en route ou alors... Chanté: Gustave n'est pas chez lui Gaston doit être en route Il n'est pas au bureau Il doit arriver bientôt. GUSTAVE, GENEVIÈVE ET GISELE AU BUREAU Gustave: Quelqu'un sait où est Gaston? Geneviève: Non, il n'est pas là? Gisèle: Je ne l'ai pas vu ce matin. Gustave: J'ai besoin de lui tout de suite. Voyez s'il est chez lui! Gisèle: Bon, puisqu'il le faut. [Elle téléphone] Il doit déjà

être en route. Il n'y a per- sonne. Geneviève: Il doit déjà être en route ou alors... Chanté: Gustave n'est pas chez lui Gaston doit être en route Il n'est pas au bureau Il doit arriver bientôt.



# SPORT

## Przed meczem Polska - USA



## Igrzyska mobilizują wszystko, co najlepsze

**★ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W SEKRETARIACIE HETMANA ORAZ W ODDZIAŁACH „GW” W ŁOMŻY I SUWAŁKACH.**

Polscy pięściarze zakończyli kilkudniowe zgrupowanie w Wiśle i wczoraj o godz. 9 wyjechali do Białegostoku. Jak już wielokrotnie informowaliśmy, w Białymstoku, w nowej hali Włókniarza rozegrany zostanie atrakcyjnie zapowiadający się mecz towarzyski w boksie Polska - USA. Pojedynek został zakontraktowany na 12 walk. Jak wiadomo, w składzie Jerzego Rybickiego wystąpią dwaj zawodnicy Hetmana Białystok - Dariusz Snarski i Wiesław Malyszko.

W zespole amerykańskim nie ma gwiazd o ustalonej międzynarodowej marce. Wiadomo jednak, iż amatorska reprezentacja bokserska USA przed letnimi Igrzyskami Olimpijskimi zawsze się mobilizuje.

Polska Telewizja zrezygnowała z bezpośredniego transmitowania meczu, bowiem Białystok jest pozbawiony stałych łączy telewizyjnych, a wysłanie specjalnej ekipy kosztowałoby Polską Telewizję około ćwierć miliarda złotych. Zostaną tylko zarejestrowane fragmenty meczu, które zostaną zaprezentowane z poślizgiem Natomiast Amatorski Związek Bokserski zamówił cały zapis tego meczu.

Wydaje się, że Telewizja poszła po najmniejszej linii oporu. Można było wspólnie z PZB ratować kiepską kondycję finansową i zarobić na tym atrakcyjnym meczu. Można było znaleźć wielu sponsorów, chętnych zareklamowa-

nia się przed kamerami telewizyjnymi.

Przypominamy, że prowadzona jest przedprzedaż biletów normalnych i ulgowych. Prawo zakupu biletu ulgowego przysługuje uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz żołnierzom służby czynnej. **Przedprzedaż prowadzi sekretariat Hetmana (Białystok, ul. Branickiego 3) oraz Oddziały „GW” w Łomży (ul. Al. Legionów 8) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32).**

## To był Jan Lemancewicz!

Tylko 39 sekund musieliśmy czekać na rozwiązanie naszej zagadki „Kto sypia pod chmurką”. Pierwsza zadzwoniła do nas pani Anna Świętochowska z Białegostoku, podając, iż bohaterem wywiadu pod tytułem „Czasami sypiam pod chmurką” jest Jan Lemancewicz.

Sukces pani Ani jest duży, gdyż ubiegła ona ponad pięćdziesiąt panów, którzy w sprawie zagadki dzwonili do redakcji. Gratulujemy i zapraszamy do działu sportowego „GW” po odbiór nagrody.

(jt)

## Koszykarze zaczynają rewanże

# Liczą się tylko zwycięstwa

W sobotę, 18 bm. rozpocznie się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn. Białostocki Instal podejmować będzie w hali Jagiellonii czolowy zespół tabeli AZS Koszalin. W pierwszej rundzie białostoczanie przegrali w Koszalinie wysoko.

my się utrzymać w II lidze. A zatem liczą się tylko zwycięstwa.

Dlaczego Instal grać będzie w hali Jagiellonii, a nie na nowym obiekcie Włókniarza? Również na to odpowiedział trener Halaburda.

Od tego czasu sporo się zmieniło w Instalu. Przede wszystkim mamy na myśli nowego szkoleniowca, którym został Eugeniusz Halaburda. Końcówka rozgrywek była pomyślna. Oby początek również był dobry.

Okres przerwy instalowcy spędzili pracowicie. Niestety, prawdopodobnie w inauguracyjnym meczu nie wystąpi Kościuszka i Mielejka (kontuzje). Pierwszy być może wyjdzie na parkiet, natomiast Mielejka, który zaczął czynić wyraźne postępy, będzie musiał przez tydzień pauzować.

Na pytanie, jak będzie w rundzie rewanżowej, trener Halaburda odpowiedział krótko: — Musimy uciekać z dolnego rejonu tabeli, o ile chcemy

— Decyzję podjął zespół. Chcą grać w hali Jagiellonii dlatego, iż większość obiektów, w których występujemy jest podobna do hali Jagiellonii, choć bywają mniejsze. Podobne też jest zawieszanie koszy. Zupełnie inaczej jak w hali Włókniarza, a to ma — jak się okazuje — duże znaczenie. Poza tym kierownictwo Włókniarza nie wystąpiło do nas z żadną ofertą i nawet nie wiemy czy oficjalnie obiekt przy Antoniukowskiej przekazany został do użytku, choć rozgrywane są mecze międzypaństwowe.

Przypominamy, że pojedynek o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn pomiędzy Instalem a AZS Koszalin rozegrany zostanie w sobotę w hali Jagiellonii o godz. 17.

## Krzysztof Strzelecki

# Kłopoty ze zniczem

Jak się wszyscy domyślają, nie będzie tu mowy o znakomitym artyście lat międzywojennych o nazwisku wymienionym w tytule, lecz o zniczu olimpijskim.

Od końcowych dni grudnia roku minionego, zapalony zgodnie z tradycją w historycznej Olimpiadzie na ku Albertville, gdzie niebawem rozpocznie się XVI, a więc niejako jubileuszowe Igrzyska Zimowe, wkrótce po nich powortyzy tę wędrowkę między grecką świątynią Pery a Barceloną — miejscem nowożytnych Igrzysk Letnich o kolejnym numerze XXV.

Pytałem nie tak dawno grupę ludzi uważających się za ekspertów w tak zwanym temacie od kiedy to olimpiady otwierane były właśnie przez zapalenie znicza od sztafetowej pochodni na głównym obiekcie Igrzysk. Głupia sprawa, ale tylko jedna osoba udzieliła odpowiedzi prawidłowej: od XI Letniej Olimpiady w r. 1936 w Berlinie. Przez pierwszych dziesięć letnich Igrzysk, nawiązujących na różny sposób do starogreckiej tradycji, nie było w ogóle całego ceremoniału ze zniczem. Co więcej — nawet po przerwie 1940—1948 spowodowanej po raz drugi w dziejach nowożytnego olimpiizmu wojną światową — wcale nie było pewności, czy „Operacja Znicz” wróci i utrwali się w tradycji Igrzysk.

Po to, aby w Londynie mógł w r. 1948 zapłonąć na Wembley „świąty ogień”, Anglicy musieli dokonać specjalnej ofensywy przeciw oddziałom Demokratycznej Armii Grecji broniącej się m.n. właśnie w rejonie Olimpii. Na następnej olimpiadzie zimowej w Oslo w r. 1952 znicz przetransportowano sztafetowo, ale z... Telemarku, miejsca urodzin norweskiego pioniera narciarstwa, Sondre Nordheima.

Dalej sprawy z wędrowkami znicza jakoś się już ułożyły na trasie: Olimpia — miejsce aktualnych Igrzysk, chociaż samo życie nie szczędziło sprawie dużych perturbacji. Mniejsza już o te, europejskie, w rodzaju fatalnego upadku na stadionie w Cortina d'Ampezzo (1956) ostatniego członka sztafety, tyżwiarza Guido Caroli. Olimpijski ogień trzeba było przecieżyć również transportować grubo dalej np. do Melbourne (1956), czy Tokio (1964) i Meksyku (1968). O ile na przewóz pływającej lub bodaj tłającej się pochodni godzili się wszyscy kapitanowie statków (w tym również podobno niepalący), to już gorzej sprawy się miały z transportem lotniczym. Do dnia dzisiejszego na dobrą sprawę nie wiadomo, czy znicz przeleciał przez jeden i drugi ocean w formie superchronionego pływaka, czy też... knota, uroczyscie ponownie zapalonego na lotnisku, po szczęśliwym lądowaniu.

Jakby to naprawdę nie było, faktem jest, że wszędzie — jak i dziś na trasie do Albertville — ładowa wędrowka znicza zawsze budziła emocje, stawała się okazją do organizowania rozmaitych imprez towarzyszących. Np. przy okazji olimpiady tokijskiej (1964) płomień z Olimpii przyjęty w miejscowości Kagoszima rozdzielono na cztery sztafetowe trasy, spotykające się dopiero w stolicy Japonii, a w Meksyku honora zapalenia ognia na stadionie dostąpiła po raz pierwszy w historii olimpiad kobieta — lekkoatletka Norma Enriqueta Basilio Sotelo. Niemcy, dwukrotnie karane odsunięciem od udziału w Igrzyskach z powodów ogólnie wiadomych, też zdobyły się w roku 1972 na oryginalność. Mało tego, że ostatniemu członkowi sztafety w Monachium Guentherowi Zahnowi towarzyszyli reprezentanci Ameryki, Oceanii, Azji i Afryki, to jeszcze każdy z nich niósł znicz w pochodniach, sprezentowanych przez firmę Krupp, co miało podkreślać, że gospodarze zrywają ostatecznie z hasłem „Igrzyska zamiast masła” i zastępują je hasłem „Igrzyska zamiast armat”. No i bardzo dobrze, zwłaszcza że już wówczas nie było w Monachium kłopotów z zapaleniem w samo masło ani miejscowej ludności, ani przyjezdnych na Olimpiadę...

(PAJ)

## Lechia Tomaszów — Włókniarz

# Wyjeżdżamy w osłabieniu

Po prawie miesięcznej przerwie na parkiet powrócą koszykarki Włókniarza. Ich przeciwnikiem będzie Lechia Tomaszów. W pierwszej rundzie białostoczanki pokonały u siebie drużynę z Tomaszowa 96:47. Mimo to nasze koszykarki podchodzą do tego pojedynku z pełną mobilizacją, zwłaszcza że wystąpią w osłabionym składzie. Rasa Kreivyte dopiero w piątek zdejmie gips i o jej grze w sobotę zdecyduje lekarz. Wykluczony jest wyjazd do Tomaszowa Małgorzaty Mielejki

lin i AZS Toruń — powiedział nam kierownik drużyny Piotr Fiedoruk. Nie ukrywam, że od wyniku tych pojedynków zależeć będzie awans Włókniarza do I ligi.

Przerwę w rozgrywkach podopiecznych trenera Paulauskasa spędzili pracowicie. Przebywały na Białorusi, gdzie rozegrały dwa towarzyskie mecze z I-ligowym Horyzontem Mińsk. Białostoczanki dwukrotnie zeszły z parkietu pokonane. Raz przegrały 59:85 (29:56), w drugim spotkaniu 76:88. Najlepiej w tych spotkaniach wypadła Szilinskaite.

(mag)

„W tej chwili główną uwagę chcemy poświęcić czekającym nas spotkaniom z AZS Kosza-

## PLEBISYCYT

na 5 najpopularniejszych sportowców BIAŁYSTOK

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

## ŁOMŻA

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

## SUWAŁKI

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

Adres  
Imię i nazwisko

## Po balu ćwiczymy z Fitnessem

37. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i związków sportowych wychodzi na ostatnią prostą. Najpopularniejszą piątkę sportowców Białostoczczyzny w roku 1991 poznamy już 25 stycznia na Balu Sportowym, który odbędzie się w hali Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej przy ul. Bema 100

W tym roku zyskaliśmy nowego sojusznika. Do każdego zaproszenia dołączony jest bilet wolnego wstępu do Studia Doskonalenia Sylwetki i Formy Fitness w Białymstoku. Ponadto każdy stolik weźmie udział w losowaniu kartonu szampana, ufundowanego także przez Fitness.

Przypominamy, że należy się spieszyć z nadsyłaniem kuponów. Właśnie od naszych Czytelników zależy wybór najpopularniejszego sportowca Anno Domini '91 w województwach białostockim, łomżyńskim i suwałskim.

Należy się spieszyć! Od Was zależy kto będzie najpopularniejszym. Jaka zostanie ustalona czołowa piątka.

**TOTO - LOTEK**  
DUŻY LOTEK  
14 - 16 - 19 - 32 - 35 - 44  
EXPRESS LOTEK  
10 - 13 - 27 - 28 - 30

## TELEGRAMY

▼ Od 31 stycznia do 2 lutego na warszawskim torze „Stegny” odbędzie się Mistrzostwa Świata w tyżwiarstwie szybkim juniorów. Do zawodów zgłosiły się 44 panczenistki i 48 panczenistów z 20 krajów, w tym z Japonii, Holandii, USA, Niemiec, KRL-D, Korei Płd. Norwegii, Kanady i Szwecji.

▼ Barw słonecznej Italii w konkurencjach bobslejowych podczas XVI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Albertville bronić będzie sześciu zawodników Najstarszymi w ekipie są Roberto D. Amico Pasquale Gesuito obaj mają po 31 lat. Obok nich olimpijskie garnitury założą: Antonio Siffi (33 lata), Antonio Tartaglia (23), Guenther Huber (25) i Paolo Cenedi (25).

▼ Wprawdzie sąd w Los Angeles uchylił decyzję związku bobslejowego USA pozbawiającą szans zakwalifikowania się do ekipy na Albertville 36-letniego Edwina Mosesa, to jednak znakomity płotkarz dał za wygraną. „Zbyt dużo słońc zosowała mnie ta „przepychanka” — powiedział Moses. Mam swoją ambicję”. Teraz poświęca się przygotowaniu olimpijskiej formy na Barcelonę, w posiadaniu Mosesa znajduje się rekord świata w biegu na 400 m ppi z 1983 roku wynoszący 47,93.

▼ Konsekwencją „sprawy Mosesa” jest pozbawienie stanowiska dotychczasowego szefa rady dyrektorów Amerykańskiego Związku Bobslejowego Neila Richardsona. Przeciwno pozostawianiu na stanowisku szefa N. Richardsona głosowało dziewięciu członków rady za Richardsonem opowiedziało się trzech.

## Samochodowa „Zima '92”

Po grudniowym „Rajdzie Zielonego Listka” Automobilklub Podlaski organizuje kolejną imprezę, w której mogą u tnczyć wszyscy chętni. Będzie rajd pod nazwą „Zima '92”.

Organizatorzy zapewniają wspaniałą zabawę oraz możliwość podniesienia umiejętności jazdy samochodem w trudnych warunkach. Oferują również atrakcyjne nagrody oraz dyplomy i puchary dla najlepszych

Zgłoszenia przyjmowane będą na godzinę przed startem, który nastąpi o godz. 11 przy Automobilklubie Podlaskim przy ul. Branickiego 19.

(tkk)

## Demokracja w „Jastrzębiu”

— Czy jesteś za utrzymaniem boksu przez kopalnię „Jastrzębie” czy przeciw? — takie pytanie zadano załodze w czasie referendum zorganizowanego w tym przedsiębiorstwie 15 bm.

Demokracja zatacza coraz szersze kręgi, a różne referenda stają się coraz bardziej popularne. Dlatego „piętnastego” kiedy w tradycyjny dzień wypłaty w kopalniach spotyka się największą część załogi — górnikom zaproponowano wypowiedzenie się w kwestii finansowania klubu i po-frednio — przyszłości sekcji pięściarskiej KS „Jastrzębie” w Jastrzębiu.

Górnicy czynili to nadzwyczaj chętnie. Frekwencja była dosyć wysoka — powiedział Emanuel Wachtarczyk — jeden z sympatyków miejscowego boks, czuwający nad przebiegiem głosowania. Nie możemy zrobić z Jastrzębia tylko miasta-sypialni, prawie zupełnie pozbawionego sportu, kultury, rozrywki.

Wynik referendum ogłoszony zostanie 16 bm. Będzie on przedmiotem obrad rady pracowniczej kopalni, która wypowie się, czy wyraża zgodę na oddelegowanie zawodników do klubu na dotychczasowych zasadach czy nie. Jeżeli nie — sekcja będzie zmuszona zawiesić działalność. Dobrowolne opodatkowanie się niespełna 300 sympatyków klubu kwotą po 10 tys. złotych miesięcznie jest gestem serdecznym, ale nie jest w stanie uratować klubowego boks w Jastrzębiu.

(PAP)

Dziennik regionalny. Wydawca „KREŚY BG” spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI. Białystok, ul. Suwalska 1, skr. poczt. 193. Tel.: 85-2106. Fax: 232-45. Tel. centrali: 232-41 — łączy wszystkie działy Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 277-10 z-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ tel. 277-10, sekretarz redakcji WOJCIECH JARMOLOWICZ, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI tel. 226-23 DZIAŁ INFORMACJI tel. 211-18, DZIAŁ PUBLICYSTYKI tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY tel. 223-17, REDAKTOR DZURNY tel. 211-18, FOTOREPORTERZY tel. wewn. 59, REDAKTOR A NOCNA tel. 153-281 KOREKTA tel. 757-817 BIURO OGŁOSZEŃ tel. 251-16 lub wewn. 14, 51 i 52, ODDZIAŁY: Łomża: Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki, ul. Kościuszki 32 tel. 57-26 i 30.00.

Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE.  
Redaktor wydania — Andrzej Kondaj  
Redaktor depeszyowy — Elżbieta Stupska  
Kierownik korekty — Wanda Bochenko